

Paulina Jabłońska

Dzieciobójstwo - zabójstwo uprzywilejowane

Warszawskie Studia Pastoralne 19, 27-44

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PAULINA JABŁOŃSKA*

**DZIECIOBÓJSTWO – ZABÓJSTWO
UPRZYWILEJOWANE**
Infanticide – murder privileged

Wstęp

Dzieciobójstwo jest jednym z tych czynów, którego ocena na przestrzeni wieków przeszła wielką metamorfozę od czynu akceptowanego jako ograniczenie przyrostu naturalnego i eliminację osobników słabych lub ułomnych, przez czyn zarezerwowany dla rodziców dziecka, a następnie poprzez przestępstwo szczególnie haniebne, popełnione na niewinnej i bezbronnej osobie, aż do jednego z typów zabójstw lub zabójstwa typu uprzywilejowanego, które jest popełnione w czasie porodu a także pod wpływem jego przebiegu.

U starożytnych Greków, Rzymian, Spartan, plemion słowiańskich i germańskich dokonywano dzieciobójstwa gdy nadmierny przyrost rodziny utrudniał wyżywienie i wychowanie dzieci, albo też dziecko obarczone było wadami rozwojowymi. W Grecji, w tym m. in. w Sparcie, zanim dziecko otrzymało imię, kilku starszych obywateli decydowało o jego życiu w sytuacji, gdy urodziło się ono słabe lub chore. W przypadku

stwierdzenia, że należy się go pozbyć z grupy, można było wykonać decyzję starszyny poprzez zrzucenie go ze stoku wysokiej góry.¹

Także *ius vitae ac necis* (prawo życia i śmierci) rodziców w stosunku do dzieci było mocno ugruntowane i akceptowane społecznie, przy czym decyzja taka była podejmowana z zasady jeszcze przed symbolicznym przyjęciem dziecka do rodziny i wspólnoty plemiennej. Zaliczenie w skład członków wspólnoty wymagało jakiegoś symbolicznego gestu. W niektórych starogermańskich prawach uznanie dziecka za członka wspólnoty następowało z chwilą nadania mu imienia, zazwyczaj po kilku dniach od porodu, a w czasach najdawniejszych takim wymaganym gestem było np. podniesienie dziecka przez ojca lub jego nakarmienie.²

W świecie antycznym zabicie dziecka, albo porzucenie noworodka pozamałżeńskiego lub potworkowatego nie było zagrożone karą, dopiero doktryna chrześcijańska objęła swoją ochroną prawną dziecko.³

* Paulina Jabłońska (ur. 1987), magister prawa z zakresu prawa karnego na Wydziale Prawa i Administracji Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie, w 2012 roku ukończyła Studia podyplomowe z Prawa Pracy na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, a w 2013 Studia podyplomowe z Pedagogiki dla Nauczycieli bez Przygotowania Pedagogicznego na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego. Obecnie doktorantka (drugi rok) na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Zakładzie Prawa kościelnego i wyznaniowego.

¹ R. Tokarczyk, *Prawa narodzin i śmierci*, Kraków 2000, s. 352.

² E. Borkowska-Bagieńska, B. Lesiński, *Historia prawa sądowego*, Poznań 1995, s. 66.

³ O. Sitarz, *Ochrona praw dziecka w polskim prawie karnym na tle postanowień Konwencji o prawach dziecka*, Katowice, 2004, s. 55.

Problem zarysowuje się ostro w wiekach średnich, kiedy Konstantyn (IV wiek n.e.) ustanowił za to przestępstwo karę śmierci. Z czasem karę tę zaczęły wprowadzać kodeksy karne innych państw europejskich. Wiązało się to z panującymi ówczesnie poglądami religijnymi, według których dusza ludzka pojawiała się już w chwili poczęcia.⁴ I. Andrejew pisał, że przestępstwo to obce prawu rzymskiemu, w średniowieczu stało się cięższą postacią zabójstwa, którą karano poprzez zasypywanie żywcem i przebijanie palem. Wprowadzona później Constitutio Criminalis Carolina z 1532 r. złagodziła karanie dzieciobójczyń, już wówczas zwracano uwagę na sytuację matki, na okoliczność, że matka chciała ukryć swoją hańbę, więc znajdowała się w szczególnej sytuacji motywacyjnej.⁵ Rodzaj kary nałożony na sprawczynie zbrodni zależał od tego, czy płód był rozwinięty. Karą było zakopanie winnej żywcem i przebicie serca palem. Gdy płód był całkowicie rozwinięty, matkę spotykała największa kara – kat szarpał i przypalał jej skórę rozżarzonymi szczypcami przed jej zabiciem.⁶ Karę śmierci utrzymał francuski kodeks karny z 1816 r. za dzieciobójstwo, którą w 1901 r. zmieniono na dożywotnie więzienie. Z kolei Kodeks Karzący Królestwa Polskiego wzorując się na ustawodawstwie austriackim przyjął dwojakie podejście do tego problemu rozróżniając: pozbawienie życia noworodka zrodzonego ze związku małżeńskiego miało być zawsze traktowane jako umyślne morderstwo i karane dożywotnim więzieniem, a zabicie noworodka nieprawego pod wpływem sytu-

⁴ J. A. Bartoszewski, J. Halaunbrenner – Lisowska, *Dzieciobójstwo, aspekty prawne, medyczne i społeczne*, Warszawa 1974, s. 6.

⁵ Z. Papierkowski, *Dzieciobójstwo w świetle prawa karnego*, Lublin 1947, s. 17.

⁶ Pod adresem: http://www.kafeteria.pl/przykawie/obiekt.php?id_t=1742

acji karane więzieniem od 10 do 12 lat pozbawienia wolności. Z kolei przepisy Kodeksu kar głównych i poprawczych z 1847 r. przewidywały już stan psychiczny kobiet w momencie rodzenia, zwłaszcza nieślubnego dziecka. Na podstawie tego kodeksu odróżniono dzieciobójstwo umyślne, za które skazywano na 10-12 lat ciężkich robót w zakładach fabrycznych lub kamieniołomach, od nieumyślnego, które karano osiedleniem w guberniach syberyjskich.⁷

Na przełomie XVIII i XIX wieku kary za dzieciobójstwo stały się łagodniejsze. Dały początek ewolucji norm prawa karnego w różnych systemach prawa. W polskim kodeksie prawnym z 1932 roku rozszerzono pojęcie dzieciobójstwa jako przestępstwa typu uprzywilejowanego na każdą kobietę zabijającą swe dziecko w okresie porodu i pod wpływem jego przebiegu, niezależnie od jej stanu cywilnego skazywano sprawczynię na karę pozbawienia wolności stosunkowo łagodną w porównaniu z karą za podstawowy typ zabójstwa. Pojęcia tego nie zmieniły kolejne kodyfikacje prawne. Obecne brzmienie art. 149 k.k., statuujące dzieciobójstwo jako uprzywilejowany typ zabójstwa, nawiązuje do uregulowań kodeksów karnych z 1932 roku i z 1969 roku:

„Matka, która zabija dziecko w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

„Okres porodu” jest pojęciem różnie ocenianym wywołującym wiele kontrowersji wśród autorów, zwłaszcza co do końcowej granicy porodu niektórzy jak B. Popielski ten okres zamykają w kilka godzin po zakończeniu akcji porodowej, a inni jak S. Manczarski rozciągają go na całą dobę.

⁷ O. Sitarz, *Ochrona praw dziecka w polskim prawie karnym na tle postanowień Konwencji o prawach dziecka*, 2004, s. 55.

Obecnie i doktryna i orzecznictwo pojęciem „okres porodu” obejmują nie tylko sam poród, ale i czas który następuje bezpośrednio po akcji porodowej, jeśli w tym czasie trwa jeszcze wpływ tego zdarzenia na psychikę matki i pozostawał w związku z popełnionym dzieciobójstwem.⁸

Mimo stuleci rozważań o istocie dzieciobójstwa, sposobach definiowania, karania, zapobiegania temu zjawisku, nadal w wielu częściach świata traktuje się dzieciobójstwo jako efektywny, chociaż budzący grozę w wielu z nas, sposób kontroli liczby rodzących się dzieci w obrębie płci (np. Chiny, Indie, gdzie głównie noworodki płci żeńskiej padają przedmiotem dzieciobójstwa lub eskimoskie plemię Nasilik, które za pomocą dzieciobójstwa kontroluje proporcję narodzin dziewczynek i chłopców), czy też sposób na kontrolę populacji, gdy zasoby są zbyt ubogie, by pozwalać na swobodny rozwój demograficzny grupy (np. tubylcy niektórych wysp Polinezji) lub stanu zdrowia społeczności (grupy zamieszkujące pustynię Kalahari zabijają nowo narodzone dziecko, jeśli jego starsze rodzeństwo nie nauczyło się jeszcze chodzić).⁹

Dzieciobójczyni

Dokonując analizy czynu z artykułu 149 k.k. szczególną uwagę zwraca specyficzne określenie podmiotu tego przestępstwa. Specyfika ta polega na istnieniu wymogu kumulacji czterech znamion charakteryzujących podmiot. Przestępstwo to może być popełnione jedynie przez kobietę, która jest matką

⁸ M. Siewierski, J. Bafia i in., *Kodeks karny. Komentarz*. Warszawa 1971, s. 93.

⁹ R. Tokarczyk, *Prawa narodzin i śmierci*, Kraków 2000, s. 352.

znajdującą się w okresie porodu i pozostającą pod wpływem przebiegu porodu. Do dwóch pierwszych znamion nie przywiązuje się takiej wagi, jaką przywiązuje się do określenia treści pozostałych elementów.¹⁰ Dzieciobójstwo jako przestępstwo indywidualne może być popełnione tylko przez matkę w stosunku do urodzonego przez siebie dziecka. W sytuacji, gdy jakakolwiek inna osoba niż matka staje się sprawcą śmierci noworodka, odpowiada za zwykłe zabójstwo, a nie za dzieciobójstwo, które jest zabójstwem uprzywilejowanym.¹¹ Określenie podmiotu można zatem dokonać najpełniej przy charakterystyce pozostałych znamion dzieciobójstwa, które muszą wystąpić kumulatywnie i są ze sobą ściśle powiązane.

Rozróżnienie na matkę dziecka ślubnego i matkę dziecka nieślubnego miało znaczenie w pozytywnych ustawodawstwach, które rozstrzygają to zagadnienie niejednolicie. I tak według jednych za podmiot dzieciobójstwa uważano matkę dziecka ślubnego, a według innych podmiotem tym miałyby być jedynie kobieta rodząca dziecko nieślubne. To rozróżnienie pozwala na stwierdzenie, iż przy określaniu podstawy uprzywilejowania w pozytywnych ustawodawstwach brano pod uwagę albo jeden czynnik, za który uważano stan podniecenia matki spowodowany porodem, albo drugi czynnik – nastrój psychiczny wywołany obawą przed wykryciem porodu, a w związku z tym chęcią ratowania opinii, wynikało to z zależności, co dana ustawa uważała za podstawę uprzywilejowania. Nie można dokonywać podziału na dzieci ślubne i na dzieci nieślubne w prawie karnym, ponieważ winno ono zajmować

¹⁰ T. Hanausek, *Z problematyki dzieciobójstwa*, Warszawa 1962, s. 674.

¹¹ Z. Papierkowski, *Dzieciobójstwo w świetle prawa karnego*, Lublin 1947, s. 9.

się ochroną życia ludzkiego jako podstawowego dobra indywidualnego jednostki.¹²

Chciałabym przedstawić przede wszystkim podmiot w ujęciu artykułu 149 k.k. po nowelizacji z 8.07. 1999 r.¹³

Pojęcie „matka” w okresie obowiązywania przepisów art. 226 k.k. z 1932 roku oraz art. 149 k.k. z 1969 r. było łatwiejsze do zdefiniowania, a mimo to może być przedmiotem wątpliwości, jeśli weźmiemy pod uwagę obecny stan medycyny, w którym możliwe jest sztuczne zapłodnienie kobiety lub nawet, jeśli jej organizm posłuży do donoszenia płodu pochodzącego od innych osób. Możliwości te mogą powodować trudności w sytuacji, gdy chcemy określić zakres „macierzyństwa biologicznego”, jednak przyjąć należy, że problem ten bardziej podlega pod rozważania teoretyczne, a dla charakterystyki tego zagadnienia przyjąć należy, że matka w rozumieniu art. 149 k.k. to kobieta, która zabija urodzone przez siebie dziecko bez względu na to w jakich okolicznościach zostało poczęte.¹⁴

Ustalenie kto jest matką dziecka w stosunku do podejrzanych o dzieciobójstwo należy do zadań organu procesowego. Czynność ta jednak niesie ze sobą trudności przede wszystkim wówczas, gdy minął dłuższy okres między śmiercią a odkryciem zwłok dziecka jak też w przypadku, gdy miejsce zwłok dziecka było odległe od miejsca zamieszkania dzieciobójczyni. Przy poszukiwaniu podejrzanych niezbędną pomoc organom ścigania udziela lekarz.

Kiedy zostanie odnaleziona podejrzana o dzieciobójstwo, lekarz sądowy zleca badanie mające na celu ustalenie czy kobieta przeżyła ciążę i rodziła oraz jak długi okres minął mię-

¹² Tamże, s. 10.

¹³ A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*. Warszawa 2004, s. 241.

¹⁴ Tamże, s. 241.

dzy ewentualnym porodem, a dniem wykonania badania lekarskiego.¹⁵

Przy ustalaniu macierzyństwa w sytuacji dzieciobójstwa ważną rolę pełni przeprowadzenie badania cech grupowych krwi noworodka i kobiety, co do której istnieje domniemanie, że jest jego matką. Badania te mogą bezspornie wykluczyć macierzyństwo, a więc uwolnić kobietę od ciężących podejrzeń. W tym celu obducent ma obowiązek pobrania próbki krwi noworodka i przesłanie jej do pracowni serologicznej, która także wykonuje badania związane z ustaleniem ojcostwa.¹⁶

Ofiara dzieciobójstwa

Przedmiotem dzieciobójstwa może być tylko nowo narodzone dziecko. Ustalenie pojęcia „nowo narodzone dziecko” łączy się z odróżnieniem go od płodu, a w związku z tym należy rozgraniczyć dzieciobójstwo od spędzenia płodu, a także dzieciobójstwo od zabójstwa z art. 148 k.k.

Poglądy odróżniające płód od dziecka, a zarazem rozstrzygające, kiedy kobieta staje się matką są w doktrynie prawa ujmowane w cztery grupy: pierwsze kryterium nazywane „położniczym” za chwilę, w której płód staje się dzieckiem oraz kobieta matką, przyjmuje moment rozpoczęcia się porodu, a więc czas, w którym rozpoczną się bóle porodowe.

Według kryterium drugiego – „fizycznego”, który określa się też jako „przestrzenne” decydująca jest chwila, gdy nastąpi

¹⁵ A. Jakliński, J. S. Kobiela, *Dzieciobójstwo, Medycyna Sądowa*, Warszawa 1972, s. 219.

¹⁶ Tamże, s. 219.

oddzielenie dziecka od ciała kobiety i zostanie przecięta pępowina.

Kryterium trzecie określane jako „fizjologiczne” za chwilę, w której płód staje się dzieckiem przyjmuje moment, w którym dziecko zaczyna samodzielnie oddychać.

Czwarta grupa zawiera poglądy, według których dzieckiem jest nie tylko już urodzony noworodek, ale także człowiek zdolny do samodzielnego życia poza organizmem matki, nawet wtedy, gdy poród się jeszcze nie rozpoczął.

K. Daszkiewicz jest zwolenniczką ostatniej grupy poglądów. Píše, iż „poprzednie tworzą sztuczne, nieżyciowe podziały, nie odpowiadające wymogom koniecznej, współczesnej ochrony dziecka w prawie karnym”.¹⁷

Kryterium fizjologiczne bywa w prawie polskim często przyjmowane za słuszne, jednak K. Daszkiewicz uważa, że dziecko nie może być chronione przed dzieciobójstwem dopiero od chwili, kiedy zaczyna oddychać za pomocą własnych płuc. Autorka uzasadnia, iż w przypadku dzieciobójstwa matki często uniemożliwiają dziecku zaczerpnięcie oddechu przez hamowanie, lub utrudnianie mu czynności układu oddechowego. Za tym, że noworodek żył lecz nie oddychał przemawia ustalenie, że serce dziecka biło po urodzeniu.¹⁸

Prawnicy mają podzielone zdanie na temat wyżej wymienionych poglądów. Sąd Najwyższy w 1919 r. zdefiniował człowieka jako istotę wiodącą samoistny byt poza łonem matki. „Granice stanowi chwila, w której noworodek przestaje być częścią organizmu matki, a staje się samoistnym organizmem

¹⁷ K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, Rozdział XIX kodeksu karnego, Komentarz, Warszawa 2000, s. 212.

¹⁸ Tamże, s. 213-214.

ludzkim. Za zasadniczy objaw samoistnego życia należy uznać oddychanie”.¹⁹

J. A. Bartoszewski wraz z J. Halaunbrenner – Lisowską w swej pracy dotyczącej dzieciobójstwa przytaczają instrukcję ministrów zdrowia i opieki społecznej, obrony narodowej, spraw wewnętrznych, komunikacji oraz sprawiedliwości z dnia 5.05.1962 r., w której czytamy, iż „noworodkiem żywo urodzonym jest taki noworodek, który bezpośrednio po wydobyciu z ustroju matki wykazuje przynajmniej jedną z oznak życia (bicie serca, oddychanie, tętnienie pępowiny, skurcze mięśni zależnych od woli) i waży co najmniej 1001 g albo nie mniej niż 601 g i który po urodzeniu dając znaki życia przeżył 24 godziny. [...] Martwym noworodkiem, zgodnie z tą instrukcją jest taki noworodek, którego zgon nastąpił przed całkowitym wydalaniem lub wydobyciem z ustroju matki i którego waga w chwili urodzenia wynosiła co najmniej 1001 g”.²⁰

M. Tarnawski w swojej pracy pt. „Zabójstwa uprzywilejowane w ujęciu polskiego kodeksu karnego”, odnośnie dzieciobójstwa pisze, iż płód 7-miesięczny jest „zdolny do samodzielnego życia poza ustrojem kobiety”. W związku z tym stanowiskiem autor zadaje pytanie: czy i ewentualnie jak odpowiadać karnie będzie kobieta ciężarna za spędzenie płodu powyżej 7-miesięcznego”.

Tarnawski przedstawia trzy stanowiska dotyczące tzw. porodów martwych dzieci. Jedni uważali, że zabójstwem jest spowodowanie porodu martwego dziecka. Do przedstawicieli tego poglądu zaliczyć należy J. Makarewicz²¹, który przyjmo-

¹⁹ J. A. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Dzieciobójstwo – aspekty prawne, medyczne i społeczne*, Warszawa 1974, s. 10.

²⁰ Tamże, s. 10-11.

²¹ M. Tarnawski, *Dzieciobójstwo. Zabójstwa uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego*, Poznań 1981, s. 124.

wał, że jeżeli ofiarą np. perforacji byłoby dziecko donoszone lub niedonoszone należałoby zastosować art. 225 d.k.k. Z kolei przedstawiciele drugiego poglądu uważali, że spowodowanie tzw. porodu martwego dziecka jest dzieciobójstwem (art. 226 d.k.k.). Należał do nich S. Śliwiński.²² Trzeci pogląd wyrażał się w przekonaniu, że kobieta powodująca poród martwego dziecka nie ponosi odpowiedzialności karnej, gdyż przerwanie ciąży może nastąpić przez cały czas jej trwania przez spowodowanie przedwczesnego porodu.²³

Według kodeksu z 1932 r. unicestwienie płodu 7-miesięcznego było na pewno przerwaniem ciąży. Dlatego pogląd Makarewicza, że płód powyżej 7-miesięczny przestaje być płodem, a zaczyna być dzieckiem jest dowolnością.

Chcąc uznać pogląd Śliwińskiego za zasadny należy przyjąć, że płód staje się dzieckiem w chwili pojawienia się bólów porodowych, a zabicie dziecka musiało nastąpić w okresie porodu i pod wpływem jego przebiegu.²⁴

Granica pomiędzy płodem, a dzieckiem jest ostro określona dla Heleny Wolińskiej, która stoi na stanowisku, iż zabić można człowieka, natomiast „dziecko, które ma się dopiero urodzić – jest płodem”, a ten może zostać spędzony. Autorka odwołuje się do stanowiska E. Chrościelewskiego, który jasno określił wspomnianą wyżej granicę. Chrościelewski pisze, że tak samo w przypadku dzieciobójstwa jak i przerwania ciąży matka pozbywa się niechcianego dziecka, ale podstawowa różnica polega na tym, że w przerwaniu ciąży zabicie następu-

²² Tamże, s. 124.

²³ Tamże, s. 125.

²⁴ Tamże, s. 125.

je w łonie matki, a w dzieciobójstwie matka zabija dziecko przy porodzie.²⁵

Odnośnie tej kwestii K. Daszkiewicz uważa, iż zabicie dziecka w łonie kobiety, które osiągnęło zdolność do samodzielnego życia poza jej organizmem kwalifikowane jako zamach na płód i utożsamiane z przerywaniem ciąży, jest absurdalne.²⁶

Określenie przez prawników, kiedy płód staje się dzieckiem ma znaczenie przy dokonaniu kwalifikacji prawnej czynu. Stanowiska różnych autorów opierają się na założeniach przez jednych podzielanych przez innych odrzucanych. Ważne są konsekwencje z tych założeń wyciągane. W zależności jakie konsekwencje zostaną wyprowadzone, to są wynikiem przyjmowanych założeń. W sytuacji, gdy przyjmiemy, że człowiekiem jest dziecko wydalone, to istota w ciele kobiety nie jest jeszcze przedmiotem zabójstwa, ale według reprezentanta takiego poglądu jest traktowana jako przedmiot przerywania ciąży. Jeśli doktryna katolicka przyjmie odmienne stanowisko np., uzna za człowieka istotę od chwili poczęcia wtedy zamach na tę istotę może utożsamiać z zabójstwem.

Prawo karne nie może przy określaniu różnic pomiędzy „płodem”, a „człowiekiem” opierać się na założeniach ponadnaturalnych. Przyjmowane rozwiązania są uzależnione od „kryterium odgraniczającego” oraz od uzasadnień zgodnych z uznawanymi założeniami.²⁷

²⁵ H. Wolińska, *Jeszcze na temat dzieciobójstwa*, Państwo i Prawo Nr 12, 1967, s. 1025.

²⁶ K. Daszkiewicz, *O dzieciobójstwie*, Palestra, Warszawa 1998, s. 34.

²⁷ M. Tarnawski, *Dzieciobójstwo. Zabójstwa uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego*, Poznań 1981, s. 133-135.

W przypadku, gdy zachodzi podejrzenie dzieciobójstwa istotne jest przeprowadzenie oględzin i sekcji zwłok dziecka, aby ustalić czy:

„czy sekcjonowane dziecko jest noworodkiem?
czy noworodek był zdolny do samodzielnego życia?
czy noworodek urodził się żywy?
jak długo żył po urodzeniu?
jaka była przyczyna jego zgonu?”

Biegły po ustaleniu odpowiedzi na powyższe pytania często musi dostarczyć dodatkowych informacji. Odnoszą się one do czynności pielęgnacyjnych „(odcięcie i podwiązanie pępowiny, umycie noworodka, odślusowanie dróg oddechowych i zabezpieczenie przed zimnem) oraz pochodzenia stwierdzonych obrażeń”. Podczas sekcji bierze się pod rozwagę tzw. poród uliczny.²⁸

Karalność dzieciobójstwa

Zgodnie z twierdzeniem J. Utrat – Mileckiego kara jest jednym ze sposobów radzenia sobie z próbami negowania obowiązujących wzorów i utrzymania de facto istniejącego wzoru kulturowego.²⁹

Można uznać, iż przestępstwo z art. 149 k.k. jest typem uprzywilejowanym w stosunku do przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.³⁰

²⁸ A. Jakliński, J. S. Kobiela, *Dzieciobójstwo, Medycyna Sądowa*, Warszawa 1972, s. 219-220.

²⁹ J. Utrat-Milecki, *Kara w nauce i kulturze*, Warszawa 2009, s. 131.

³⁰ M. Tarnawski, *Dzieciobójstwo, Zabójstwa uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego*, Poznań 1981, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 10.

Występek w przepisie artykułu 149 k.k. jest zagrożony karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.³¹

W sytuacji, gdy wobec dzieciobójczyni będzie podjęta decyzja o nadzwyczajnym złagodzeniu kary (np. dlatego, że jest osobą młodocianą, ma ograniczoną poczytalność, jedynie pomaga w zabójstwie swojego nowonarodzonego dziecka lub z innego powodu). Wówczas sąd wymierzy jej grzywnę, albo karę ograniczenia wolności na podstawie art. 60 § 6 pkt. 3. Kodeks karny z 1969 r. umożliwiał w tej sytuacji wymierzenie kary pozbawienia wolności do 6 miesięcy na podstawie art. 57 § 3 pkt. 3, z której obecnie zrezygnowano.

Sąd, który nie stosuje wobec dzieciobójczyni nadzwyczajnego złagodzenia kary może również wymierzyć grzywnę albo karę ograniczenia wolności, którą przewiduje art. 58 § 3 k.k. Artykuł ten dotyczy nie tylko dzieciobójstwa, lecz każdego przestępstwa, które jest zagrożone karą pozbawienia wolności nie przekraczającą 5 lat zwłaszcza, gdy orzeka równocześnie środek karny.³²

Nie stosuje się kary z art. 58 § 3 k.k. wobec „sprawcy występku umyślnego, który był uprzednio skazany na karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 6 miesięcy bez warunkowego zawieszenia jej wykonania”.³³

Na podstawie art. 69 § 1 k.k. „sąd może warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, kary ograniczenia wolności lub grzywny orzeczonej jako kara samoistna, jeżeli jest to wystarczające dla

³¹ A. Wąsek, *Kodeks karny, część szczególna*, Tom I, Komentarz pod redakcją A. Wąska, Warszawa 2004, Wydawnictwo C. H. Beck, s. 244.

³² K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, Rozdział XIX Kodeksu karnego, Komentarz, Warszawa 2000, Wydawnictwo C.H.Beck, s. 223.

³³ Tamże, s. 223.

osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.³⁴

Art. 58 § 1 k.k. mówi: „jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary”.³⁵

M. Tarnawski stwierdza, iż opierając się na badaniach praktyki sądowej można powiedzieć, że sądy wymierzają sprawczyom dzieciobójstwa kary bardzo łagodne, często z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Zauważa również, że taka praktyka nie zasługuje na aprobatę, gdyż osłabia ona ochronę najcenniejszego dobra indywidualnego, jakim jest życie człowieka.³⁶

Zdarzają się również przypadki dokonania przez dzieciobójczynię kolejnego dzieciobójstwa i choć należą one do rzadkości nie można ich pominąć w rozważaniach dotyczących tego zagadnienia.

Jeśli matka następne dzieciobójstwo popełni w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za poprzednie, wtedy sąd ma możliwość wymierzenia jej kary pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 7 lat i 6 miesięcy na podstawie art. 64 § 1 k.k. W związku z tym nie dotyczy to dzieciobójczyń, które za poprzednio popełnione dzieciobójstwo nie były skazane na karę pozbawienia wolności, wymierzoną im niższą karę niż 6 miesięcy pozbawienia wolności albo zastosowano wobec nich karę pozbawienia wolności z jej

³⁴ Kodeks karny, wydawnictwo Od. Nowa, stan prawny 10 kwietnia 2012, wydanie I, s. 40.

³⁵ Tamże, s. 35.

³⁶ M. Tarnawski, *Dzieciobójstwo, Zabójstwa uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego*, Poznań 1981, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 166.

warunkowym zawieszeniem, a w rezultacie kara ta w ogóle nie była odbywana.

Działania recydywy wielokrotnej, które pociągają za sobą obligatoryjne wymierzenie kary pozbawienia wolności powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, z reguły nie mają miejsca w dzieciobójstwie. Jednak gdyby doszło do takiej sytuacji, to należało by szczególnie wnikliwie zbadać czy rzeczywiście czyn ten jest dzieciobójstwem, czy zabójstwem, które przewiduje art. 148 § 1, § 2 albo § 3 k.k.³⁷

Niektórzy prawnicy rozważali czy kara za to przestępstwo należycie wywiązuje się ze swojej funkcji, jaką jest ochrona życia dziecka. Wskazywali, iż granica dolna i górna owej kary winna być podniesiona, gdyż obecna kara wpływa na praktykę sądową, która niejednokrotnie zbyt łagodnie traktuje sprawczyńe dzieciobójstwa, bowiem w Polsce każdego roku odnotowuje się od kilku do kilkunastu takich przypadków co pokazują policyjne statystyki.³⁸

Rok	Art. 149 – dzieciobójstwo
2012	22
2011	24
2010	26
2009	28
2008	33
2007	34
2006	42
2005	41

³⁷ K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, Rozdział XIX Kodeksu karnego, Komentarz, Warszawa 2000, Wydawnictwo C.H.Beck, s. 227-228.

³⁸ Pod adresem: <http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko>

2004	61
2003	41
2002	46
2001	46
2000	59
1999	54

Z plagą dzieciobójstwa mieliśmy do czynienia w okresie międzywojennym. W 1926 r. dokonano ich 1045.³⁹

Głos w sprawie licznych zabójstw dzieci zabrał europoseł Jacek Kurski (Solidarna Polska). W rozmowie z Onetem powiedział, że zabójstwa dzieci są jedną z niewielu informacji, które wyprowadzają go z równowagi. „ Absolutnie należałoby przywrócić karę śmierci za kilka rodzajów przestępstw, jak terroryzm, płatne zabójstwa na zlecenie i właśnie zbrodnie na dzieciach. Jest to jedyna sprawiedliwa kara za mordowanie bezbronnych i niewinnych ludzi” – powiedział Jacek Kurski.⁴⁰

Odpowiedzialność karna osób współdziałających w popełnieniu dzieciobójstwa

Nie mniej ważną kwestią dotyczącą dzieciobójstwa jest odpowiedzialność karna osób współdziałających w popełnieniu tego przestępstwa. Zagadnienie to w sposób wyraźny prezentuje m. Tarnawski pisząc, że po pierwsze należy przyjąć, że współsprawcą jest osoba realizująca znamiona czynu w porozumieniu z inną osobą. Po drugie wyjaśnia, że osoba, która nie posiada „właściwości ściśle osobistej”, a więc nie jest matką

³⁹ Pod adresem: <http://www.rp.pl/artykul/1001897.html?print=tak&p=0>

⁴⁰ Pod adresem: <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/dzieciobojcy/dwmxh>

w okresie porodu i pod wpływem jego przebiegu nie może zostać pociągnięta do odpowiedzialności za czyn z art. 149 k.k. Zatem ten, kto bierze współdziałal w zabiciu dziecka przez matkę w sytuacji jaką określa art. 149 k.k. będzie odpowiadał karnie na podstawie art. 148 § 1 k.k. ewentualnie 148 § 2 k.k., ale nie na podstawie art. 149 k.k.⁴¹

K. Daszkiewicz odnośnie omawianego tu zagadnienia przytacza wypowiedź J. Makarewicza, który stał na stanowisku, że „skoro dzieciobójstwo jest uprzywilejowaną postacią zabójstwa matki”, to wyłącznie ona, a więc nikt inny nie może korzystać z przepisu, który przewiduje łagodniejszą odpowiedzialność karną „Inni współdziałają w zabójstwie, a nie w dzieciobójstwie”.⁴²

Z wyżej przeprowadzonych rozważań wynika, iż kwestia odpowiedzialności współsprawców dzieciobójstwa nie budzi żadnych wątpliwości, a prawnicy wypowiadają się w niej jednoznacznie tłumacząc, że skoro podmiotem przestępstwa może być tylko matka, to tylko ona może odpowiadać karnie za przestępstwo uprzywilejowane.

SUMMARY

Article describing the problems of infanticide. The author cites the opinions of eminent lawyers and the Code of Criminal talking about the crime of murder of the child.

⁴¹ M. Tarnawski, *Dzieciobójstwo, Zabójstwa uprzywilejowane w ujęciu polskiego prawa karnego*, Poznań 1981, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 109.

⁴² K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, Rozdział XIX Kodeksu karnego, Komentarz, Warszawa 2000, Wydawnictwo C.H. Beck, s. 228.